

MARNOTRAWSTWO FUNDUSZY W U.S. ARMY? NARZĘDZIE HAKERSKIE, KTÓRE NIGDY NIE ZOSTAŁO UŻYTE

Jednostka amerykańskiej armii odpowiedzialna za prowadzenie operacji kontrwywiadowczych została wyposażona w narzędzie hackerskie, z którego nigdy nie skorzystała. U.S. Army wydało na jego zakup kilkaset tysięcy dolarów – informuje serwis Vice.

Dowództwo U.S. Army zapłaciło firmie Cicom USA 350 000 dolarów za „system zdalnego sterowania” (RCS) Hacking Team, który nigdy nie został wykorzystany. Transakcja miała miejsce w 2011 roku – wynika z opublikowanych danych kontraktowych. Narzędzie hackerskie miało być przeznaczone dla 902. grupy wywiadu wojskowego.

Jak wskazuje Vice, grupa 902. prowadzi aktywne działania kontrwywiadowcze w celu identyfikacji, oceny, przeciwdziałania, neutralizacji oraz wykorzystania zebranych danych na rzecz ochrony armii oraz interesów USA na całym świecie. Jednostka ma siedzibę w Fort Meade w stanie Maryland.

W zależności od zakupionej wersji RCS Hacking Team jest w stanie zdalnie włamać się do dowolnego urządzenia i wyodrębnić z niego konkretne dane, które mogą zostać wykorzystane przez odpowiednie służby.

„902. grupa wywiadu wojskowego (MI) nie skorzystała z narzędzi zakupionych na podstawie umowy z Cicom USA, LLC, z marca 2011 roku” – podkreślił rzecznik amerykańskiego wywiadu w specjalnym oświadczeniu. – „Nie możemy odpowiedzieć na pytania dotyczące powodów, dla których ostatecznie nie zostało ono użyte”.

Czytaj też: [USA: aplikacje szpiegowskie w centrum zainteresowania instytucji federalnych](#)